

Księga Urantii

<< [Przekaz 53](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 55](#) >>

Przekaz 54

Problemy wynikające z buntu Lucyfera

54:0.1 (613.1) EWOLUCYJNEMU człowiekowi trudno jest w pełni zrozumieć wagę zła, błędu, grzechu i nikczemności i pojąć ich znaczenia. Człowiekowi trudno jest dostrzec, że przeciwstawiona sobie doskonałość i niedoskonałość tworzy potencjalne zło; że prawda i fałsz, pozostające ze sobą w sprzeczności, stwarzają dezorientujący błąd; że boski dar wyboru, według wolnej woli, prowadzi do rozbieżnych domen grzechu i prawości; że wytrwałe dążenie do boskości wiedzie do królestwa Bożego, w przeciwieństwie do jej ciągłego odrzucania, co prowadzi do domen nikczemności.

54:0.2 (613.2) Bogowie ani nie stworzyli zła ani nie przyzwolili na grzech i bunt. Potencjalne zło istnieje w czasie, we wszechświecie, obejmującym zróżnicowane poziomy doskonałości znaczeń i wartości. Grzech istnieje potencjalnie we wszystkich tych domenach, gdzie niedoskonałe istoty wyposażone są w możliwość wyboru pomiędzy dobrem a złem. To właśnie kolidujące ze sobą prawda i

nieprawda, fakt i kłamstwo, stwarzają potencjał błędu. Rozmyślny wybór zła jest grzechem; umyślne odrzucenie prawdy jest błędem; wytrwałe dążenie do grzechu i błędu jest nikczemnością.

1. Prawdziwa i fałszywa wolność

54:1.1 (613.3) Spośród wszystkich, trudnych do zrozumienia problemów, narosłych w wyniku buntu Lucyfera, żaden nie spowodował więcej kłopotów niż niemożność dostrzeżenia, przez niedojrzałych śmiertelników ewolucyjnych, różnicy pomiędzy prawdziwą a fałszywą wolnością.

54:1.2 (613.4) Prawdziwa wolność jest dążeniem epok i wynagrodzeniem rozwoju ewolucyjnego. Fałszywa wolność jest subtelną złudą błędu czasu i zła przestrzeni. Trwała wolność opiera się na rzeczywistości sprawiedliwości – na inteligencji, dojrzałości, braterstwie i równości.

54:1.3 (613.5) Wolność jest metodą kosmicznej egzystencji, która prowadzi do zniszczenia siebie, kiedy jej motywacja jest nieinteligentna, nie uwarunkowana i nie kontrolowana. Prawdziwa wolność jest progresywnie związana z rzeczywistością i zawsze dba o sprawiedliwość społeczną, kosmiczną rzetelność, wszechświatowe braterstwo i boskie zobowiązania.

54:1.4 (613.6) Wolność jest samobójcza, gdy jest oderwana od materialnej sprawiedliwości, intelektualnej rzetelności, wyrozumiałości społecznej, moralnego obowiązku i wartości

duchowych. Wolność nie istnieje w oderwaniu od rzeczywistości kosmicznej a całość rzeczywistości osobowości jest proporcjonalna do jej związków z boskością.

54:1.5 (613.7) Nieokiełznana samowola i nie regulowane wyrażanie własnego „ja” równa się absolutnemu samolubstwu, kulminacji bezbożności. Wolność, bez związanego z nią, coraz intensywniejszego pokonywania jaźni, jest fikcyjnym i egoistycznym wyobrażeniem śmiertelnika. Wolność, motywowana przez własne „ja”, jest iluzją pojęciową, okrutnym oszustwem. Zezwolenie, strojące się w szaty wolności, jest prekursorem skrajnego zniewolenia.

54:1.6 (614.1) Prawdziwa wolność idzie w parze z autentycznym odczuwaniem własnej godności; fałszywa wolność jest partnerem samouwielbienia. Prawdziwa wolność jest owocem samokontroli; fałszywa wolność, założeniem samostanowienia. Samokontrola prowadzi do altruistycznej służby; samouwielbienie zmierza do eksploatacji innych dla samolubnego wyniesienia takiej błędnej jednostki, ponieważ jest ona skłonna poświęcić prawe osiągnięcia w imię posiadania niesprawiedliwej władzy nad bratnimi istotami.

54:1.7 (614.2) Nawet mądrość jest boska i bezpieczna tylko wtedy, kiedy jest kosmiczna w swej skali działania i duchowa w swej motywacji.

54:1.8 (614.3) Nie ma większego błędu ponad ten rodzaj oszukiwania samego siebie, który wiedzie inteligentne istoty do prób wykorzystania władzy nad innymi istotami, dla pozbawienia tych osób ich naturalnych wolności. Złota zasada ludzkiej uczciwości

sprzeciwia się głośno wszelkim takim oszustwom, nieuczciwościom, samolubstwom i nieprawościom. Jedyna prawdziwa i autentyczna wolność porównywalna jest z rządami miłości i ze służbą miłosierdzia.

54:1.9 (614.4) Jak śmie samowolna istota naruszać prawa swych braci w imię wolności osobistej, kiedy Najwyżsi Władcy wszechświata tego nie robią, zachowując miłosierny szacunek dla prerogatyw woli i potencjałów osobowości! Żadna istota, wykorzystując swą domniemaną wolność osobistą, nie ma prawa pozbawiać jakiegokolwiek innej istoty przywilejów bytu, nadanych jej przez Stwórców i należycie szanowanych przez wszystkich ich lojalnych towarzyszy, podwładnych i im podległych.

54:1.10 (614.5) Ewolucyjny człowiek czasem musi walczyć o swą materialną wolność z tyranami i ciemiężcami, na świecie grzechu i nikczemności, czy we wczesnym okresie prymitywnej, rozwijającej się sfery, ale nie na światach morontialnych czy na sferach duchowych. Wojna odziedziczona jest w spadku po wczesnym człowieku ewolucyjnym, ale na światach o normalnej, zaawansowanej cywilizacji, walka fizyczna jako metoda regulacji nieporozumień narodowych dawno już została zdyskredytowana.

2. Kradzież wolności

54:2.1 (614.6) Bóg zaplanował wieczną Havonę razem z Synem i w Duchu i od tego czasu istnieje wieczny wzorzec partnerstwa w

stwarzaniu – dzielenie się stwarzaniem. Taki wzorzec – dzielenie się – jest głównym celem wszystkich Synów i Córek Boga, którzy wychodzą w przestrzeń i próbują powielić w czasie centralny wszechświat wiecznej perfekcji.

54:2.2 (614.7) Przeznaczeniem każdej istoty, z każdego rozwijającego się wszechświata, dążącej do czynienia woli Ojca, jest zostać czasowo-przestrzennym partnerem Stwórców we wspaniałej przygodzie osiągania empirycznej doskonałości. Gdyby to nie było prawdą, Ojciec raczej nie wyposażyłby takich istot w stwórczą, wolną wolę ani nie zamieszkałby ich, faktycznie wchodząc z nimi w partnerstwo dzięki swemu własnemu duchowi.

54:2.3 (614.8) Szaleństwo Lucyfera polegało na próbie zrobienia tego, co niewykonalne, na dokonaniu krótkiego spięcia czasu w empirycznym wszechświecie. Zbrodnią Lucyfera była próba pozbawienia każdej osobowości w Satanii stwórczego przywileju, próba niezauważalnego ograniczenia osobistego udziału istoty – udziału z wolnej woli – w długich ewolucyjnych zmaganiach dla osiągnięcia statusu światłości i życia, zarówno indywidualnie jak i zbiorowo. Dawny Władca waszego systemu, kiedy to robił, ustanowił doczesny cel według swojej własnej woli, akurat przeciwny wiecznemu celowi woli Boga, objawionemu w obdarzeniu wolną wolą wszystkich istot osobowych. Bunt Lucyfera groził tym samym najwyższym z możliwych pogwałceniem wyboru wolnej woli, u wznoszących się i służących systemowi Satanii istot – zagrażał każdej z tych istot, że pozbawi ją na zawsze porywającego doświadczenia, polegającego na wnoszeniu czegoś osobistego i unikalnego do powoli

wznoszonego monumentu wiedzy empirycznej, jakim kiedyś będzie doskonały system Satania. Tym samym manifest Lucyfera, strojąc się w szaty wolności, w sposób oczywisty groził kradzieżą wolności osobistej i to na tak wielką skalę, do jakiej doszło tylko dwa razy w całej historii Nebadonu.

54:2.4 (615.1) Krótko mówiąc, co Bóg dał ludziom i aniołom, Lucyfer chciał im zabrać, znaczy to boski przywilej udziału w tworzeniu swego własnego przeznaczenia i przeznaczenia lokalnego systemu światów zamieszkałych.

54:2.5 (615.2) Żadna istota, w całym wszechświecie, nie ma prawa pozbawiać jakiegokolwiek innej istoty prawdziwej wolności, prawa do kochania i bycia kochanym, przywileju czczenia Boga i służenia swoim braciom.

3. Opóźnienie sprawiedliwości

54:3.1 (615.3) Moralne, wolą obdarzone istoty ze światów ewolucyjnych, wciąż zadręczają się niemądrą kwestią, jak to jest, że wszechmądrzy Stwórcy dopuszczają istnienie zła i grzechu. Nie mogą zrozumieć tego, że jedno i drugie jest nieuniknione, jeśli istota ma być prawdziwie wolna. Wolna wola rozwijającego się człowieka, czy wspaniałego anioła, nie jest jedynie filozoficzną ideą, symbolicznym ideałem. Możliwość wybierania przez człowieka dobra czy zła jest rzeczywistością wszechświatową. Ta wolność wyboru jest darem

Najwyższych Władców i nie pozwolą oni jakiegokolwiek istocie czy grupie istot, pozbawić choć jednej osobowości w szerokim wszechświecie tej bosko nadanej wolności – nie dadzą nawet takiej zwiedzionej i nieświadomej istocie satysfakcji z posiadania tej, błędnie nazwanej, osobistej wolności.

54:3.2 (615.4) Chociaż świadome i szczere utożsamianie się ze złem (grzechem) równa się nieistnieniu (unicestwieniu), zawsze musi ingerować pomiędzy okresem osobistej identyfikacji z grzechem a wykonaniem zapłaty – automatycznego rezultatu takiej rozmyślnej akceptacji zła – czas odpowiednio długi, aby umożliwić osąd wszechświatowego statusu takiej jednostki, osąd, który okaże się całkowicie zadowalający dla wszystkich zainteresowanych osobowości wszechświata i który będzie tak godziwy i sprawiedliwy, aby zyskać aprobatę samego grzesznika.

54:3.3 (615.5) Jeśli jednak taki wszechświatowy buntownik przeciwko rzeczywistości prawdy i dobroci odmawia aprobaty wyroku i jeśli winny rozumie w swym sercu sprawiedliwość swego potępienia, ale odmawia wyznania tego, wtedy wykonanie wyroku musi być odłożone, pozostawione decyzji Pradawnych Czasu. A Pradawni Czasu nie chcą unicestwić żadnej istoty, zanim nie wygasną wszystkie wartości moralne i wszystkie rzeczywistości duchowe, zarówno u złoczyńcy, jak i u wszelkich związanych z nim popleczników oraz możliwych sympatyków.

4. Miłosierne opóźnienie

54:4.1 (615.6) Inny problem, nieco trudny do wytłumaczenia w konstelacji Norlatiadek, dotyczy tego, dlaczego zezwolono Lucyferowi, Szatanowi i upadłym księżętom szkodzić tak długo, zanim ich aresztowano, internowano i sądzono.

54:4.2 (616.1) Rodzicom, którzy zrodzili i wychowali dzieci, łatwiej zrozumieć, dlaczego Michał, Stwórca-ojciec, może być opieszale w potępieniu i likwidacji swych własnych Synów. Opowiedziana przez Jezusa historia o synu marnotrawnym dobrze ilustruje tę sytuację, kiedy kochający ojciec długo może czekać na skruchę błądzącego dziecka.

54:4.3 (616.2) To, że czyniąca zło istota może faktycznie chcieć czynić zło – może chcieć popełnić grzech – dowodzi faktu istnienia wolnej woli i w pełni uzasadnia jakąkolwiek długość odroczenia wykonania sprawiedliwości, przy założeniu, że prolongata miłosierdzia może przyczynić się do skruchy i rehabilitacji.

54:4.4 (616.3) Lucyfer miał już większość tych swobód, których się domagał; inne miał dostać w przyszłości. Wszystkie te cenne nadania zostały stracone, na skutek poddania się niecierpliwości i ulegania chęci natychmiastowego posiadania tego, czego się chce, posiadania tego wbrew wszelkim obowiązkom poszanowania praw i wolności wszystkich innych istot, z których się składa wszechświat wszechświatów. Obowiązki etyczne są naturalne, boskie i powszechne.

54:4.5 (616.4) Znamy wiele przyczyn, dlaczego Najwyżsi Władcy natychmiast nie zlikwidowali, czy też nie internowali przywódców

buntu Lucyfera. Bez wątpienia istnieją jeszcze inne i być może ważniejsze przyczyny, nam nieznane. Aspekty miłosierdzia, mające wpływ na odroczenie wykonania sprawiedliwości, zostały rozszerzone osobiście przez Michała z Nebadonu. Gdyby nie uczucie tego Stwórcy-ojca do jego błędzących Synów, najwyższa sprawiedliwość superwszechświata mogłaby zadziałać. Gdyby takie zdarzenie, jak bunt Lucyfera, nastąpiło w Nebadonie, kiedy Michał był wcielony na Urantii, przywódcy takiego zła mogliby zostać natychmiastowo i bezwarunkowo unicestwieni.

54:4.6 (616.5) Najwyższa sprawiedliwość może zadziałać natychmiastowo, kiedy nie jest powściągana przez boskie miłosierdzie. Jednak służba miłosierdzia dla dzieci czasu i przestrzeni zawsze przynosi opóźnienie, zbawczy interwał czasu pomiędzy sianiem a żniwem. Jeśli zasiane ziarno jest dobre, interwał ten daje sposobność sprawdzenia i rozwoju charakteru, jeśli zasiane ziarno jest złe, miłosierne opóźnienie daje czas na skruchę i poprawę. To opóźnienie czasowe, przy osądzie i egzekucji złoczyńców, jest nieodłącznie związane ze służbą miłosierdzia w siedmiu superwszechświatach. Powściąganie sprawiedliwości miłosierdziem dowodzi tego, że Bóg jest miłością, jak również tego, że taki Bóg miłości panuje nad wszechświatami i miłosiernie nadzoruje los i osądzanie wszystkich istot.

54:4.7 (616.6) Miłosierne opóźnienia czasowe powstają z rozporządzenia, wynikającego z wolnej woli Stwórców. Istnieje we wszechświecie dobro, wywodzące się z tej metody cierpliwości w postępowaniu z grzesznymi buntownikami. Podczas gdy jest

całkowitą prawdą, że dobro nie może wynikać ze zła, dla tego, kto planuje i popełnia zło, jest także prawdą, że wszystkie rzeczy (włączając w to zło, potencjalne i przejawione) funkcjonują razem dla dobra wszystkich istot, tych, które znają Boga, kochają czynić jego wolę i wznoszą się w kierunku Raju, zgodnie z wiecznym planem i Boskim celem.

54:4.8 (616.7) Jednak takie opóźnienia, wynikające z miłosierdzia, nie trwają bez końca. Pomimo długiego opóźnienia (według kalkulacji czasu Urantii) w osądzaniu buntu Lucyfera, możemy odnotować, że podczas dokonywania tego objawienia pierwsza rozprawa nierozstrzygniętej sprawy Gabriel *przeciw* Lucyferowi odbyła się na Uversie i zaraz potem wydano zarządzenie Pradawnych Czasu, nakazujące, aby Szatan był odtąd zamknięty na świecie-więzieniu razem z Lucyferem. Tak skończyło się prawo Szatana do dalszego odwiedzania wszystkich upadłych światów Satanii. Sprawiedliwość we wszechświecie, który zdominowany jest miłosierdziem, może być powolna, ale jest niezawodna.

5. Mądrość opóźnienia

54:5.1 (617.1) Spośród wielu znanych mi przyczyn, dla których Lucyfer i jego konfederaci nie zostali wcześniej internowani czy osądzeni, mogę wymienić następujące:

54:5.2 (617.2) 1. Miłosierdzie wymaga, aby każdy złoczyńca miał odpowiedni czas na sformułowanie przemyślanej i odpowiednio obranej postawy, odnośnie swych złych myśli i grzesznych czynów.

54:5.3 (617.3) 2. Najwyższa sprawiedliwość zdominowana jest Ojcowską miłością; zatem sprawiedliwość nigdy nie niszczy tego, co miłosierdzie może odzyskać. Czas na akceptację zbawienia gwarantowany jest każdemu złoczyńcy.

54:5.4 (617.4) 3. Żaden uczuciowy ojciec nigdy nie przyspiesza wymierzania kary błędzającemu członkowi swojej rodziny. Cierpliwość nie może funkcjonować w oderwaniu od czasu.

54:5.5 (617.5) 4. Podczas gdy zły uczynek jest zawsze szkodliwy dla rodziny, mądrość i miłość skłaniają rzetelne dzieci do znoszenia błędzącego brata, w czasie danym przez uczuciowego ojca, kiedy to grzesznik może dostrzec błąd na swej drodze i zaakceptować zbawienie.

54:5.6 (617.6) 5. Niezależnie od postawy Michała wobec Lucyfera, pomimo tego, że jest on Stwórcą-ojcem Lucyfera, w kompetencji Syna Stwórcy nie leży wymierzanie doraźnej sprawiedliwości odstępcy, Władcy Systemu, ponieważ Michał nie dopełnił swojej misji obdarzenia, tym samym nie zdobył nieograniczonej władzy w Nebadonie.

54:5.7 (617.7) 6. Pradawni Czasu mogli natychmiast unicestwić tych buntowników, jednak rzadko dokonują egzekucji złoczyńców bez

kompletnego procesu sądowego. W tym wypadku nie uchylili decyzji Michała.

54:5.8 (617.8) 7. Jest oczywiste, że Emanuel doradzał Michałowi, aby trzymał się z dala od buntowników i żeby pozwolił buntowi podążać naturalnym kursem samozniszczenia. A mądrość Jednoczącego Czasu jest czasowym odzwierciedleniem łącznej mądrości Rajskiej Trójcy.

54:5.9 (617.9) 8. Wierny Czasu na Edentii doradzał Ojcom konstelacji, żeby pozwolili buntownikom bez skrupowania dojść do tego punktu, w którym cała sympatia dla złoczyńców zostanie szybko wykorzeniona z serca każdego obecnego i przyszłego obywatela Norlatiadeku – każdej istoty śmiertelnej, morontialnej i duchowej.

54:5.10 (617.10) 9. Na Jerusem, osobisty reprezentant Najwyższego Wykonawcy z Orvontonu doradzał Gabrielowi, aby dał każdej żywej istocie wszelkie możliwości dokonania gruntownie przemyślanego wyboru, odnośnie spraw zawartych w Deklaracji Wolności Lucyfera. Po tym, jak poruszono sprawę buntu, rajski, nadzwyczajny doradca Gabriela, przedstawiał taką możliwość, że jeśli pełna i wolna możliwość wyboru nie będzie dana wszystkim istotom z Norlatiadeku, wtedy rajska kwarantanna przeciwko wszystkim takim, ewentualnie niezdecydowanym i wątpiącym istotom, może być w akcji samoobrony rozszerzona na całą konstelację. Żeby zostawić istotom z Norlatiadeku otwarte drzwi dla wznoszenia się do Raju, trzeba było pozwolić na pełny rozwój buntu oraz

zagwarantować całkowite określenie osobistej postawy wszystkim tym istotom, których to w jakikolwiek sposób bezpośrednio dotyczyło.

54:5.11 (617.11) 10. Boska Opiekunka z Salvingtonu wydała jako swą trzecią niezależną proklamację, zarządzenie nakazujące, aby nic nie robić dla połowicznego uzdrowienia, aby nic nie było bojaźliwie tłumione, czy skądinąd ukrywane ohydne oblicze buntowników i buntu. Zastępy anielskie zostały tak ukierunkowane, aby umożliwiły pełne ujawnienie grzechu i dały nieograniczone możliwości jego ekspresji, co jest najszybszą metodą doskonałego i ostatecznego wyleczenia z utrapienia zła i grzechu.

54:5.12 (618.1) 11. Na Jerusem zorganizowana została nadzwyczajna rada, złożona z byłych śmiertelników, Możliwych Posłańców, gloryfikowanych śmiertelników, którzy osobiście doświadczyli podobnych sytuacji, jak również z ich kolegów. Poinformowali oni Gabriela, że przynajmniej trzy razy większa liczba istot zesłaby na manowce, gdyby zastosowano arbitralne lub doraźne metody tłumienia buntu. Cały korpus doradców z Uversy zgodnie doradzał Gabrielowi, żeby pozwolił buntowi otwartym i naturalnym kursem, nawet gdyby trzeba było miliona lat na likwidację jego skutków.

54:5.13 (618.2) 12. Nawet we wszechświecie czasu, czas jest względny. Gdyby śmiertelnik z Urantii, o przeciętnym czasie trwania życia, popełnił zbrodnię wywołującą światowe pandemonium i jeśli

zostałby aresztowany, sądzony i stracony w przeciągu dwu albo trzech dni od popełnienia zbrodni, czy wydawałoby się wam to długo? A jednak, to byłoby najlepsze porównanie, gdy się bierze pod uwagę długość życia Lucyfera, nawet, jeśli jego sąd, teraz zaczęty, nie zakończyłby się za sto tysięcy lat czasu Urantii. Względny upływ czasu, z punktu widzenia Uversy, gdzie trwa proces, można określić stwierdzeniem, że zbrodnia Lucyfera została postawiona przed sądem po dwu i pół sekundach od jej popełnienia. Z rajskiego punktu widzenia sądenie jest równoczesne z uczynkiem.

54:5.14 (618.3) Istnieje taka sama liczba przyczyn nie powstrzymania buntu Lucyfera w sposób arbitralny, które mogą być dla was częściowo zrozumiałe, jednak nie mam pozwolenia ich podawać. Mogę was poinformować, że na Uversie nauczamy o czterdziestu ośmiu przyczynach pozwolenia złu na pójsie kompletnym cyklem swego własnego bankructwa moralnego i duchowego unicestwienia. Nie wątpię, że jest zgola tyle samo dodatkowych przyczyn, mnie nieznanych.

6. Tryumf miłości

54:6.1 (618.4) Niezależnie od trudności, jakie mogą napotkać ewolucyjni śmiertelnicy, kiedy próbują zrozumieć bunt Lucyfera, dla wszystkich myślących refleksyjnie powinno być jasne, że metoda postępowania z buntownikami jest potwierdzeniem Boskiej miłości.

Miłości pełne miłosierdzie, rozciągnięte na buntowników, wydaje się pogrążyć wiele niewinnych istot w próbach i udrękach, ale wszystkie takie strapione osobowości spokojnie mogą liczyć na wszechmądrych Sędziów, gdy będzie osądzone ich przeznaczenie, zarówno w miłosierdziu jak i w sprawiedliwości.

54:6.2 (618.5) W całym swym postępowaniu z istotami inteligentnymi, zarówno Syn Stwórcy jak i jego Rajski Ojciec zdominowani są miłością. Niemożliwe jest zrozumienie wielu stadiów postawy władców wszechświata wobec buntowników i buntu – grzechu i grzeszników – bez przypomnienia sobie, że Bóg, jako Ojciec, bierze pierwszeństwo nad wszystkimi innymi stadiami przejawiania się Bóstwa w jego postępowaniu z tym, co boskie i z tym, co ludzkie. Należy także przypomnieć, że wszyscy Rajscy Synowie Stwórcy motywują się miłosierdziem.

54:6.3 (618.6) Jeśli uczuciowy ojciec dużej rodziny zechce okazać miłosierdzie jednemu ze swych dzieci, winnemu poważnego wykroczenia, może tak być, że rozciągnięcie miłosierdzia na takie źle postępujące dziecko spowoduje chwilową biedę na wszystkie inne i dobrze sprawujące się dzieci. Takie sytuacje są nieuniknione; takie ryzyko jest nieodłączne tej sytuacji, kiedy się ma kochającego rodzica i jest się członkiem grupy rodzinnej. Każdy członek rodziny czerpie korzyści z prawego postępowania każdego innego członka rodziny; tak samo każdy członek rodziny musi cierpieć bezpośrednio, czasowe konsekwencje złego postępowania każdego innego jej członka. Rodziny, grupy, narody, rasy, światy, systemy, konstelacje i

wszechświaty są powiązane w zrzeszenia, które posiadają indywidualność; dlatego też każdy członek każdej takiej grupy, dużej czy małej, zbiera korzyści i cierpi konsekwencje dobrych i złych uczynków wszystkich innych członków danej grupy.

54:6.4 (619.1) Należy jednak wyjaśnić jedną rzecz: jeżeli zmuszeni jesteście cierpieć złe konsekwencje grzechu jakiegoś członka waszej rodziny, jakiegoś brata-obywatela czy brata-śmiertelnika, nawet bunt w systemie czy gdziekolwiek indziej – bez znaczenia, co musicie znieść ze względu na złe postępowanie waszych towarzyszy, braci czy zwierzchników – możecie znaleźć pewne oparcie w wiecznej rękojmi, że takie udręki są nieszczęściami chwilowymi. Nic z takich wspólnych, grupowych konsekwencji złego zachowania nie może nigdy narazić na szwank waszych wiecznych perspektyw, czy w najmniejszym stopniu was pozbawić waszego boskiego prawa wznoszenia się do Raju i docierania do Boga.

54:6.5 (619.2) Istnieje rekompensata za te próby, opóźnienia i rozczarowania, które nieodmiennie towarzyszą grzechowi i buntowi. Spośród wielu wartościowych reperkusji buntu Lucyfera, o których można wspomnieć, zwrócę uwagę na wzbogacenie doświadczenia tych wznoszących się śmiertelników, obywateli Jerusem, którzy przez opór stawiany sofistyce grzechu ustawili się w szeregu, wiodącym w przyszłości do tego, aby zostać Możliwymi Posłańcami, braćmi z mojej własnej klasy. Każda istota, która przetrwała próbę zła, natychmiast awansuje w swym statusie administracyjnym i umacnia swą duchową wartość.

54:6.6 (619.3)

Z początku przewrót Lucyfera zdawał się być prawdziwą klęską dla systemu i dla wszechświata. Stopniowo zaczęły płynąć z niego korzyści. Gdy upłynęło dwadzieścia pięć tysięcy lat czasu systemu (dwadzieścia tysięcy lat czasu Urantii), Melchizedecy zaczęli nauczać, że dobro wynikające z ekstrawagancji Lucyfera wyrównało wyrządzone zło. Jak dotąd suma zła jest prawie stała, wzrasta tylko na pewnych odosobnionych światach, podczas gdy korzystne reperkusje wciąż się mnożą i szerzą po całym wszechświecie i superwszechświecie, aż do Havony. Teraz Melchizedecy nauczają, że dobro wynikłe z buntu w Satanii przekracza ponad tysiącrotnie sumę całego zła.

54:6.7 (619.4)

Jednak tak nadzwyczajne i korzystne żniwo złych uczynków mogło być spowodowane tylko mądrą, boską i miłosierną postawą wszystkich zwierzchników Lucyfera, od Ojców Konstelacji na Edentii do Ojca Wszechświatowego w Raju. Upływ czasu umocnił dobro, wynikłe z ekstrawagancji Lucyfera; a ponieważ zło, które ma zostać ukarane, wykształciło się raczej całkowicie w relatywnie krótkim czasie, wygląda na to, że wszechmądrzy i dalekowzroczni władcy wszechświata z pewnością przedłużą czas zbioru coraz korzystniejszych wyników. Niezależnie od wielu dodatkowych przyczyn opóźnienia aresztowania i osądzenia buntowników z Satanii, ten jeden zysk powinien wystarczać, aby wyjaśnić, dlaczego ci grzesznicy nie zostali wcześniej internowani i dlaczego nie byli osądzeni i zlikwidowani.

54:6.8 (619.5)

Krótkowzroczne i ograniczone czasem umysły śmiertelników powinny się powstrzymać przed krytykowaniem

opóźnień czasowych dalekowzrocznych i wszechmądrych administratorów wszechświata.

54:6.9 (620.1) Jednym z błędów ludzkiego myślenia w tej materii jest mniemanie, że na rozwijającej się planecie wszyscy ewolucyjni śmiertelnicy postanowiliby wyruszyć w drogę do Raju, gdyby ich świat nie był przeklęty grzechem. Możliwość rezygnacji z wiecznego życia nie datuje się od czasów buntu Lucyfera. Śmiertelny człowiek zawsze posiadał możliwość wyboru wyruszenia do Raju, kierując się wolną wolą.

54:6.10 (620.2) Gdy po przeżyciu śmierci będziecie się wznosić, będziecie poszerzać wasze idee wszechświata i rozwijać wasz horyzont znaczeń i wartości; tak więc będziecie mogli lepiej zrozumieć, dlaczego istotom takim jak Lucyfer i Szatan pozwala się kontynuować bunt. Zrozumiecie także lepiej, w jaki sposób ostateczne (jeśli nie bezpośrednio) dobro może zostać wyprowadzone z ograniczonego czasem zła. Po dotarciu do Raju, będziecie prawdziwie oświeceni i pocieszeni, słuchając superaficznych filozofów omawiających i wyjaśniających te głębokie problemy wszechświatowych adaptacji. Wątpię jednak, czy nawet wtedy będziecie w pełni usatysfakcjonowani we własnych umysłach. Przynajmniej ja nie byłem, nawet, gdy osiągnąłem wtedy punkt kulminacyjny filozofii wszechświatowej. Nie zdołałem zrozumieć w pełni tych zawłości, zanim nie zostałem przydzielony do administracyjnych obowiązków superwszechświata, gdzie poprzez faktyczne doświadczenie nabyłem konceptualnej zdolności pojmowania tak wielostronnych problemów kosmicznej sprawiedliwości i duchowej filozofii. W miarę wznoszenia

się do Raju, będziecie coraz lepiej rozumieć, że wiele problematycznych aspektów administracji wszechświatowej można pojąć dopiero po wzbogaceniu zasobów empirycznych i po nabyciu poszerzonej wnikliwości duchowej. Kosmiczna mądrość potrzebna jest do zrozumienia kosmicznych sytuacji.

54:6.11 (620.3) [Przedstawione przez Moźnego Posłańca, który osobiście przeżył pierwszy bunt systemu we wszechświatach czasu, przydzielonego teraz do rządu superwszechświata Orvontonu i działającego na żądanie Gabriela z Salvingtonu].